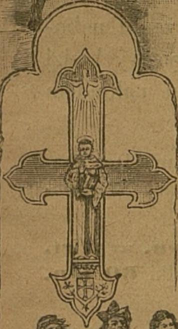
Rok I. Poznań, Maj 1895. Zeszyt 2.

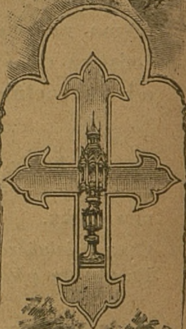




CHLEB
Św. Antoniego.

Pismo miesięczne.

Rocznik I.



Nakład
Księgarni Katolickiej.



Cudowne kazanie św. Antoniego do ryb w obec heretyków.

Cena zeszytu **10 fen. = 6 ct.**

Cały czysty dochód z wydawnictwa tego przeznaczony jest na chleb dla ubogich, którego rozdzielaniem zajmą się Siostry klasztoru Św. Józefa w Poznaniu.

Warunki przedpłaty.

„Chleb św. Antoniego,"

pismo miesięczne, poświęcone szerzeniu nabożeństwa do św. Antoniego z Padwy, wychodzi od 1 kwietnia 1895 r. w Poznaniu nakładem Księgarni Katolickiéj.

W każdy pierwszy wtorek każdego miesiąca ukazuje się jeden zeszyt w okładce, obejmujący 32 stronnice druku.

Cena *pojedyńczego* zeszytu wynosi **10 fen. = 6 ct.**
Przedpłata *półroczna* wynosi bez przesyłki **60 fen. = 40 ct.**

Przedpłata *półroczna* z przesyłką każdego zeszytu pod opaską wynosi **80 fen. = 60 ct.**

Na miejscu w Poznaniu kupować można co miesiąc każdy zeszyt osobno. — Zamiejscowi abonenci zamawiając *„Chleb św. Antoniego"* winni należytość najmniej na **całe pół roku** od razu nadesłać i to przekazem pocztowym adresując do *Księgarni Katolickiej w Poznaniu*, Stary Rynek 53. (Ktoby przekazu do wysyłki pieniędzy nie mógł dostać, ten niechaj pi-

RESPONSORYUM

na cześć św. Antoniego Padewskiego.

Tekst łaciński.	*Przekład polski.*
Si quaeris miracula,	Jeśli pragniesz cudów, to śmierć
Mors, error, calamitas,	błędy, uciski uciekają.
Daemon, lepra fugiunt,	Szatan, trąd ustępują,
Aegri surgunt sani.	a chorzy zdrowo wstają.
Cedunt mare, vincula,	Folguje morze i pęta spadają.
Membra, resque perditas	O członki zdrowe i zgubione rzeczy
Petunt et accipiunt	prosząc młodzi i starzy,
Juvenes et cani.	wnet je odbierają.
———	———
Pereunt pericula;	Giną niebezpieczeństwa,
Cessat et necessitas.	i troski ustępują.
Narrent hi, qui sentiunt	Niech świadczą ci, co doznali,
Dicant Paduani.	niech Padewczycy wyznają.
Cedunt mare etc.	Folguje morze i t. d.
———	———
Gloria Patri et Filio	Chwała Ojcu i Synowi
et Spiritui Sancto.	i Duchowi Świętemu.
R. Cedunt mare etc.	Folguje morze i t. d.

(Ks. Arendt — Odpusty, str. 223 i 224).

Przekład wierszem:

Jeśli cudów szukasz, idź do Antoniego,
Wszelkich łask dowody odbierzesz od niego.
Za jego przyczyną chorzy zdrowo wstają,
Z rąk i nóg pojmanych okowy spadają.
Kalecy się cieszą członków uzdrowieniem,
Zguby się wracają za ufnem westchnieniem.
Morze się ucisza, czarty uciekają,
Umarli na nowo do życia wracają.
W każdéj on potrzebie pomoże, pocieszy
I w każdem nieszczęściu na ratunek spieszy.
Tak wszyscy u niego ratunek odnoszą,
I z Padewczykami cuda jego głoszą.
Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu,
Który taką władzę oddał Antoniemu.

V. Módl się za nami św. Antoni.

R. Abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się: Kościół Twój, Panie Boże, niechaj uweseli pamięć nabożna na św. Antoniego, wyznawcę Twego, aby (tenże Kościół) zawsze uzbrojony będąc duchownemi pomocami, godnym się stał zażywania wiecznego wesela. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Odpusty. 1) *100 dni* za odmówienie responsoryum z przyłączoną modlitwą. 2) **Odpust zupełny raz na miesiąc** w dniu dowolnie obranym dla tych, co przez cały miesiąc codziennie modlą się powyższym sposobem. Warunki: spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kościoła lub publicznéj kaplicy i modlitwa według intencyi Ojca św. (Pius IX dekr. św. kongr. odp. d. 25 stycznia 1866.)

Uwaga. Bliższe wiadomości responsoryum tego dotyczące zobacz w artykule: Św. Antoni jako Cudotwórca str. 48.

„Św. Antoni Padewski jest Świętym całego świata.“

(Słowa Ojca św. Leona XIII.)

Wielką jest liczba Sług Bożych, których Kościół katolicki policzył w poczet Świętych Pańskich. Najzaszczytniejsze miejsce wśród tego chwalebnego zastępu zajmuje Najśw. Marya Panna, któréj uwielbienie, jako Matki Bożéj i Matki całego Kościoła katolickiego, jako Orędowniczki i Ucieczki wszystkich chrześcian, przechodzi w niezmiennym blasku z pokolenia na pokolenie.

Za nią idą ś. Józef, jéj oblubieniec i patron Kościoła bożego, śś. Apostołowie itd. a mianowicie także św. Antoni Padewski, który sobie zjednał zaufanie tak ogólne, że do niego, jako do Pocieszyciela niezawodnego, uciekają się katolicy *wszystkich* narodów i we *wszystkich* potrzebach.

Jakkolwiek sąd o stopniu chwały, jaki zaj-

muje każdy Święty z pojedyńcza, należy jedynie do Pana Boga, który sam jeden zasługi nasze na złotéj wadze miłości najdokładniej ocenić jest zdolen, to przecież nieograniczone zaufanie, które cała ludność katolicka pokłada właśnie w św. Antonim, uprawnia nas do twierdzenia, że jest on szczególnym ulubieńcem całego świata katolickiego.

Każdy z narodów odebrał od Boga swoich Świętych, którzy jako gwiazdy przewodnie przyświecają wiernym na drodze zbawienia i wspierają ich przyczyną swoją w potrzebach duszy i ciała. My Polacy czcimy szczególnie św. Wojciecha, św. Stanisława biskupa, św. Stanisława Kostkę, św. Kazimierza, królewicza, oraz św. Jadwigę i bł. Bronisławę; — Francya ma swego św. króla Ludwika, swoich świętych biskupów: Hilarego, Marcina, Remigiusza i Eligiusza, swego św. Wincentego a Paulo; — Hiszpania swego św. Ferdynanda, Piotra z Alkantary, Paskala, Ignacego Lojolę, swoją św. Teresę; — Anglia czci swego św. króla Edwarda; — Szkocya swoją św. królowę Małgorzatę; — Irlandya swego św. Patryka. — Niemcy zawdzięczają wiele swemu apostołowi św. Bonifacemu. — Katolicy w Austryi uważają za swego patrona św. Leopolda, — we Węgrzech św. Stefana, — w Czechach św. Wacława. —

We Włoszech otaczają szczególną czcią wielu Świętych, każde miasto szczyci się jakimś świętym; każda nieomal piędź ziemi kraju tego, uświęconą została bądź pobytem którego ze św. Wyznawców, bądź też krwią św. Męczenników.

Cześć wszystkich tych, uwielbionych sług Bożych doznaje przecież pewnego ograniczenia; — widzimy bowiem, że jeden Święty zażywa tu, inny znów gdzie indziéj szczególniejszéj chwały. Niektórych Świętych czczono w pewnych czasach więcéj, aniżeli w innych; albo też wzywano ich pomocy w poszczególnych tylko potrzebach. Do dziś jeszcze zażywa szczególniejszéj czci wiernych św. Walenty, jako patron „od wielkiéj choroby,“ — św. Wawrzyniec i św. Floryan, jako patronowie „od ognia,“ — św. Apolonia, jako patronka „od bólu zębów,“ św. Barbara, jako patronka „od szczęśliwéj śmierci,“ — św. Roch i św. Rozalia, jako patronowie „od zaraźliwych chorób,“ — św. Benon, jako patron „od choroby bydła.“ — Innych Świętych obrały sobie pojedyncze stany i zawody za szczególnych swych Patronów; rólnicy św. Izydora, oracza; — cieśle i stolarze św. Józefa, — szewcy św. Kryspina, — myśliwi św. Huberta i tém podobnie.

Po nad wszystkie te względy miejsca, czasu i poszczególnych potrzeb, jakim podlega nabożeństwo ludu do innych Świętych, wyróżnia się cześć św. Antoniego z Padwy, który był i jest patronem wszędzie i dla wszystkich, po wszystkie czasy i we wszystkich okolicznościach. Imię wielkiego tego Cudotwórcy zna cały świat. W tysiącznych rodzinach nadają je synom i córkom na chrzcie św.; 280 świętych i błogosławionych Sług i Służebnic Bożych i 70 obecnie żyjących biskupów nosi imię tego Świętego. Każdy dom chrześcijański, od pałacu do chaty najuboższéj, posiada obraz sławnego tego Cudotwórcy z Boskiem Dzieciątkiem na ręku, a św. Antoni, jakoby umyślnie, obnosi Je pomiędzy bogaczami i ubogimi, pomiędzy wielkimi i maluczkimi świata tego, wszędzie żebrząc miłości dla Syna Bożego.

Sześć set sześćdziesiąt przeszło lat, które minęły od śmierci św. Antoniego, nazwać można nieustannem świadectwem bezprzykładnéj czci, jaką cały świat katolicki otacza grób jego. Cesarzowie i królowie, książęta i najwyżsi dostojnicy duchowni i świeccy, pielgrzymi wszystkich stanów i wszystkich narodów gromadzili się przez wszystkie wieki i gromadzą się do dziś u tego miejsca św., aby oddać hołd ulu-

bionemu Patronowi. Sama Padwa nie szczędzi niczego, gdy chodzi o podniesienie chwały swego Świętego. Łukasz św., ewangielista, św. Justyna, męczennica i św. Maciéj, apostół, których znaczne relikwije spoczywają również w Padwie, nieomal że ustępują przed św. Antonim na drugie miejsce.

Lecz nie tylko w Padwie saméj, ale wszędzie, gdziekolwiek Kościół katolicki ma swych wiernych, istnieją kościoły, kaplice, posągi i obrazy temuż Świętemu poświęcone. W Lizbonie, przebudowano dom, w którym św. Antoni się urodził, w piękną świątynię; w Wenecyi napotkać można w przeszło 20 kościołach piękne kaplice czci jego poświęcone; w Rzymie kościół narodowy portugalski jest również pod Jego wezwaniem, prócz tego w 15 innych kościołach znajdują się jego kaplice.*) We Florencyi, gdzie za przyczyną św. Antoniego doznano cudownego odwrócenia morowego powietrza, w Soletto, gdzie go ogłoszono Świętym, w Neapolu, gdzie go obrano na drugiego patrona, na wyspie Capri, gdzie istnieje kościół pod jego wezwaniem, otaczają św. Antoniego czcią nadzwyczajną.

Ileż to miast i wsi nazwano jego imieniem!

---

*) Kościoły, kaplice i ołtarze św. Antoniego w Polsce podamy w późniejszych zeszytach pisma naszego.

U nas w Polsce jest miejscowość „Padwa“ z ołtarzem św. Antoniego w Galicyi, w pobliżu Krakowa; w górnych Włoszech nad jeziorem Lago Maggiore, — w Bawaryi przy Partenkirchen, w południowym Tyrolu przy Bozen, we Francyi, na wyspie Korsyce i w pobliżu Mantuy istnieją miasteczka nazwane St. Antonio t. j. św. Antoni. Nawet w Ameryce znajduje się miejscowość: „San Antonio de Padua“, w któréj biskup mieszka. — W południowym Tyrolu istnieje miasteczko Kaltern, które powszechnie nazywają „miastem św. Antoniego.“ Obraz cudowny tegoż Świętego gromadzi tu niezliczone tłumy pielgrzymów z najodleglejszych okolic, a sława cudów, które się tu dokonują, jest tak wielką, że powszechnie znanem jest tam przysłowie: „Kto nie dozna wysłuchania w Padwie, niech się uda do Kaltern.“

Na cześć św. Antoniego wychodzi dość znaczna ilość czasopism w języku: włoskim, francuzkim, belgijskim, niemieckim, portugalskim i t. p. Zamieszczane w pismach tych korespondencye, nietylko ze wszystkich okolic Europy, ale i z różnych krajów wszystkich części ziemi, dają najdokładniejszy obraz, jak rozszerzoną jest cześć św. Antoniego na całéj kuli ziemskiéj.

W jednem n. p. z pism francuzkich, zaty-

tułowanem „Głos św. Antoniego“ napotkać można wiadomości, dotyczące nabożeństwa do św. Antoniego i cudów jego, nadsyłane z Francyi, Włoch, Hiszpanii, Portugalii, Polski, Austryi, Rosyi, Czarnogóry, Szwajcaryi, Belgii, Irlandyi, Dalmacyi, Grecyi, — (Europa);
z Indyi, ze Syryi, Turcyi, z Chin, z Palestyny, — (Azya);
z Egiptu, z Tunisu, Tripolis, — (Afryka);
z Kanady, z Meksyku, z Chili, — (Ameryka);
z Sydney, z Hernsters-Hill, — (Australia).
Podobnie rozprzestrzenione są po całéj kuli ziemskiéj stowarzyszenia, zawiązane ku czci św. Antoniego. Istnieją one głównie we Włoszech i we Francyi. — Jedno ze stowarzyszeń takich włoskich liczy obecnie członków: w Europie 58,435, w Azyi 579, w Afryce 1,090, w Ameryce 1643, w Australii 50.

Widzimy więc, że św. Antoni Padewski znanym jest całemu światu katolickiemu, że doznaje czci wszystkich narodów i że pomocy jego wzywają we wszystkich potrzebach. Jakże więc głęboką prawdę mieszczą w sobie słowa, szczęśliwie nam obecnie panującego Ojca św., Leona XIII, który wyrzekł: „Św. Antoni Padewski jest Świętym całego świata!“

(Dokończenie nastąpi.)

Żywot św. Antoniego z Padwy.

Oprac. przeważnie podług dzieła F. Seeböcka z. Ś. Fr

ROZDZIAŁ 1.

Lata dziecięce.

W zachodniej części Portugalii leży w nader malowniczéj okolicy stolica niegdyś potężnego tego państwa, piękne miasto Lizbona. W murach jéj wznosi się wspaniały kościół katedralny pod wezwaniem Najśw. Maryi Panny; spoczywają w nim zwłoki św. Wincentego, męczennika. Naprzeciw kościoła tego stał niegdyś zamek, który zamieszkiwał Don Marcin de Bouillon, potomek sławnego z wojen krzyżowych rycerza, Gottfryda de Bouillon, króla Jerozolimy, z małżonką swą, Donną Teresą Jawera, która pochodziła ze staréj szlacheckiéj rodziny portugalskiéj, a jak wieść niesie, jeden z przodków jéj był w 8 stóleciu królem w Asturyi. Don Marcin, wysoki urzędnik królewski i żona jego, Donna Teresa, byli *rodzicami św. Antoniego Padewskiego.*

W zamku tym urodził się nasz Święty dnia 15 sierpnia r. 1195; w tydzień późniéj odbył się chrzest jego w kościele katedralnym, na którym mu dano imię Ferdynand, co w języku arabskim znaczy: „radość wiary“. Imię Antoniego, pod którem wielkiego tego Cudo-

twórcę zna i wzywa dziś cały świat katolicki, odebrał później, gdy wstępował do zakonu Braci mniejszych św. Franciszka. Do dziś przechowują w kościele tym kamienną chrzcielnicę, któréj użyto przy chrzcie św. Antoniego. Drzwi nawet domu, przez które niesiono go do chrztu św., otoczył lud taką czcią, że wyrzynano z nich kawałki i wyłupywano wióry drzewa, które noszono przy sobie jako środek skuteczny przeciw wielu chorobom. Żeby zapobiedz temu pobożnemu rabunkowi, oprawiono resztki tychże drzwi w inne i wystawiają je ludowi ku ogólnéj czci w dni uroczyste temuż Świętemu poświęcone.

Mały Ferdynand był prawdziwem dzieckiem Maryi; w dniu uroczystości Jéj Wniebowzięcia przybył na świat i w kościele Jéj Imieniowi poświęconemu odebrał chrzest św. Gdy dziecię płakało, zanosiła je matka do okna, z którego widać było kościół Maryi, a na jego widok łzy przestawały płynąć, na twarzy pojawiał się uśmiech szczęścia, dziecię wyciągało ku niemu rączęta, a że mówić jeszcze nic umiało, przesyłało Królowéj Niebios rączętami serdeczne pocałunki. (Obacz obrazek na stronnicy 44.)

Matka Teresa, jako prawdziwa chrześcianka, pielęgnowała troskliwie pobożne te skłonności



swego syna. Starannie usuwała wszystko, cokolwiek skazićby mogło czystą i niewinną duszę jego, a w jego sercu umiała rozpalić i podtrzymywać ogień miłości bożéj. Głównie usiłowała wcześnie rozbudzić w swem dziecku zamiłowanie do czci Najśw. Maryi Panny i sprawiło jéj to wielką radość, gdy je z czasem nauczyła śpiewać hymnu: „O gloriosa Domina“, którego tłómaczeniem polskiem jest nasza piękna pieśń do Matki Boskiéj: „O Gospodzie uwielbiona“. Pieśń ta brzmiała późniéj bardzo często z ust św. Antoniego; towarzyszyła mu we wszystkich podróżach, była mu pociechą we wszystkich cierpieniach i doświadczeniach życia, z pieśnią tą na ustach oddał też czystą i niewinną duszę swą Panu Bogu. Św. Antoni, owo dziecię Maryi, ów ulubieniec Jéj przez całe swe życie, znalazł też ostatnie spocznienie w kaplicy kościoła Imieniowi Maryi poświęconego.

Szczęśliwa niewiasta, — szczęśliwa matka, która godną była wydać na świat i wychować kościołowi tak wielkiego Świętego! Oprócz Najśw. Maryi Panny ona sama jedna z matek była tyle szczęśliwą, że się doczekała tu na ziemi jeszcze najwyższéj czci dziecka swego; przeżyła bowiem syna swego, św. Antoniego i za jéj życia jeszcze Kościół św. policzył go

do grona Świętych Pańskich. — Zwłoki jéj spoczywają w kościele, synowi poświęconemu w Lizbonie, a na grobowcu jéj znajduje się napis, skromny wprawdzie, ale pełen głębokiego znaczenia: Hic jacet mater sancti Antonii! co znaczy w przekładzie polskim: „Tu spoczywa matka św. Antoniego!“

W usiłowaniach tych około wychowania syna znalazła pobożna matka skuteczne poparcie w swym mężu, którego zapatrywania w tym kierunku godziły się z jéj zasadami jak najzupełniéj. Nie małą też dla obojga rodziców, — mieli oni jeszcze dwóch synów i dwie córki, — było pociechą patrzeć na rozwijające się zdolności umysłowe i piękne przymioty serca i duszy małego Ferdynanda, który pod wpływem troskliwego wychowania i widocznego działania łaski Bożéj czynił na wszystkich wrażenie anioła czystości, niewinności, pobożności i miłości. Bystry umysł jego chłopięcy zwracał się zawsze ku rzeczom czystym i szlachetnym, serce jego, miłości pełne, zajmowało się z lubością ubogimi i nieszczęśliwymi, a najmilszą rozrywką była mu modlitwa, słuchanie mszy św. i słowa Bożego. Mały Ferdynand zapalił się tak silną miłością do Najśw. Maryi Panny, że jak twierdzą niektórzy historycy, już w piątym roku swego życia złożył na Jéj

cześć ślub czystości. Dowodzi to, że św. Antoni za szczególną łaską Ducha św. dojrzał nader wcześnie umysłowo i że od najpierwszéj swéj młodości oddał się wyłącznie Bogu i Maryi.

Tak rozwijał się pod troskliwą opieką Boga i rodziców swych ten anioł w postaci dziecka, ten kwiat najpiękniejszy swéj rodziny, ta ozdoba dzieci chrześciańskich, Bogu i ludziom na pociechę! Z oka jego promieniał obraz Boga, na którego podobieństwo człowiek stworzonym został i zdradzał duszę najpiękniejszą, kosztowne naczynie łaski bożéj uświęcającéj!

O szczęśliwy domu rodzicielski, ku któremu zwracać mógł św. Antoni wspomnienia swe, jako ku najpierwszéj szkole cnoty i bogobojności, w któréj, dzieckiem będąc, uczył się służyć Bogu i czcić Maryą! Do dziś jeszcze stoi dom ten, dawno już zamieniony na kościół wspaniały, czci św. Antoniego poświęcony. Gdy w r. 1755 wskutek strasznego trzęsienia ziemi niecomal cała Lizbona doznała spustoszenia, zapadł się także i kościół św. Antoniego. Z czasów owych przechowała się pamięć dwóch zdarzeń cudownych. W kościele zapadłym św. Antoniego powstał ogień, który zniszczył wszystkie upiększenia wewnętrzne, tylko antipedyum u ołtarza tego Świętego pozostało nie-

tknięte. Gdy zaś po kilku miesiącach zabrano się do odbudowania zapadłego kościoła, znaleziono pod jego gruzami zagrzebanego chłopca, ale żywego, zupełnie czerstwego i zdrowego. Na zapytanie, jak mógł pod ruinami przez tak długi czas żyć i z głodu nie umrzeć, odpowiedział, że Franciszkanin jakiś przynosił mu codziennie pożywienie i obecnością swoją napełniał go taką radością, takiem szczęściem, że pobyt ten samotny wcale mu się nie przykrzył. O zajściu tem poczęto mówić po całem mieście, a gdy wieść o niem doszła do ówczesnego króla, musiał chłopiec powtórzyć przed nim swe zeznanie. Cud ten przypisywano ogólnie św. Antoniemu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Św. Antoni jako Cudotwórca.

Podając na miejscu niniejszem ku większéj chwale Boga i ukochanego sługi Jego, św. Antoniego, opisy cudów przezeń dopełnionych, zaznaczyć nam wypada, że ilość ich jest po prostu niezliczoną. Pisarze, którzy opisują żywot tego Świętego, twierdzą jednozgodnie, że cudów św. Antoniego wszystkich nikt ani zliczyć, ani opisać nie zdoła. W pierwszym zaraz miesiącu po śmierci wielkiego Cudotwórcy

zatwierdzono sądownie w Padwie wierzytelność 45 cudów, których opis i akta posłano do Rzymu, celem przyspieszenia jego kanonizacyi. Do dziś istnieje w Padwie to silne przekonanie, że św. Antoni codziennie u grobu swego siedm cudów dokonuje, udzielając różnych łask swym czcicielom.

Wielkie to mnóstwo łask nadzwyczajnych i zdarzeń cudownych, jakie się działy za przyczyną św. Antoniego, spowodowało św. Bonawenturę,*) jednego z najgorliwszych jego czcicieli, do napisania sławnego dziś na cały świat katolicki Responsoryum na cześć wielkiego Cudotwórcy. Jest to hymn pochwalny, wymieniający różne rodzaje cudów jego, zaczynający się od słów: „Si quaeris miracula“, który umieściliśmy w niniejszym zeszycie na stronie 33 w tekscie oryginalnym łacińskim i w tłómaczeniach polskich.

Od niepamiętnych czasów brzmi hymn ten pobożny w kościele św. Antoniego w Padwie, gdzie bardzo często śpiewają go na życzenie pobożnych pielgrzymów przed relikwiarzem, w którym spoczywają relikwie św. Cudotwórcy. Przetłómaczony na wszystkie języki przeszedł

---

*) Św. Bonawentura urodził się w r. 1221, a więc 10 lat przed śmiercią św. Antoniego.

w użycie pobożnych katolików wszystkich narodów; co wtorek śpiewają go w klasztorach trzeciego zakonu i Braci mniejszych; śpiewają go też często od dawnych czasów w niektórych klasztorach w Galicyi. Kościół św. przywiązał do niego różne odpusty i zamieścił go pomiędzy modlitwami, jakich używa przy udzielaniu błogosławieństw.

Responsoryum to okazało się w bardzo licznych razach jako nader skuteczna modlitwa do uproszenia łaski św. Antoniego we wszystkich potrzebach, mianowicie jednak w odnalezieniu zaginionych rzeczy. Poniżéj podajemy z wielkiéj liczby cudów takich i łask nadzwyczajnych kilka przykładów:

3.*) Powrót skradzionych kosztowności.

W r. 1667 ukradła pewna służąca w Kaltern (miasteczku w południowym Tyrolu, sławnem z cudownego obrazu św. Antoniego), pani swéj znaczne kosztowności i opuściła dom jéj pokryjomu. Pani owa przyrzekła na cześć św. Antoniego zakupić pięć mszy św. i odmówić tyleż responsoryów, jeżeli odbierze skradziony sobie majątek i kazała ścigać złodziejkę.

*) Ciąg dalszy cudów z zeszytu pierwszego str. 25.

Po tygodniu przychwycono ją też w miejscowości Gries pod Bozen; miała ona jeszcze wszystkie kosztowności przy sobie i zeznała, że mogła była z łatwością być już daleko za górami, gdyby jéj tu jakaś niewidzialna siła nie była przytrzymała do tego stopnia, że w żaden sposób daléj uciekać nie mogła.

(O. G. Meier, Życie św. Antoniego z Padwy, str. 176).

4. Wyleczenie z ciężkiéj choroby.

Pewna siostra Klaryska we Wiedniu, imieniem Wiktorya, otrzymała wskutek puszczenia krwi tak niebezpieczną ranę na prawéj ręce, że palce, dłoń a w końcu cała ręka mocno napuchły, poczem przystąpiło silne zapalenie. Gdy boleści nie ustawały, wzmagało się niebezpieczeństwo, a lekarze ze strachem oczekiwali pojawienia się gangreny, gdyż w takim razie śmierć byłaby nieuniknioną. Siostra Wiktorya pokazała więcéj odwagi od swego otoczenia. Pełna ufności w Boga i św. Antoniego, modliła się dopóki mogła, powtarzając bezustannie pieśń: „Ciebie Boże chwalimy“, a gdy więcéj jeszcze zesłabła, poczęła odmawiać r e s p o n s o r y u m do św. Antoniego, i zapewniała otaczających, że ufność jéj silna z pewnością ją uzdrowi. Gdy już niebezpieczeństwo doszło było do najwyższego stopnia i w noc św. To-

masza chora poczęła się pasować ze śmiercią, nagle zrobiło jéj się lepiéj i cierpienie znikło. Zapytana przez przeoryszę w jaki sposób wyzdrowiała, odrzekła: „Ukazało mi się dwóch Franciszkanów, z których jeden odmawiał za mnie r e s p o n s o r y u m i rozkazał mi, abym wyciągła rękę, gdy tymczasem drugi z nich udzielił mi słodkiem Imieniem Jezus błogosławieństwa i przyobiecał wyzdrowienie.“ — Po tych słowach wyciągnęła S. Wiktorya rękę i ku największemu zdziwieniu wszystkich obecnych wstała zupełnie czerstwa i zdrowa.

(M. Sintzel, Życie św. Antoniego, str. 198).

5) Przywołanie do życia nieżywego dziecka.

W r. 1672, sześć dni przed uroczystością św. Antoniego, spadło w Rzymie siedmioletnie dziewczę ze znacznéj wysokości na ulicę i zranione śmiertelnie w głowę, leżało przez kilka godzin jak nieżywe. Boleść rodziców była nie do opisania. Ojciec dziecka, gorący wielbiciel św. Antoniego Padewskiego, upadł na kolana, wzniósł serce, ręce i oczy ku niebu, położył obrazek tegoż Świętego na usta dziewczęcia i począł odmawiać *responsoryum.* I — o dziwo! — dziecko zbudziło się jakoby z ciężkiego snu, westchnąwszy, zawołało: o święty Antoni!

podniosło się w okamgnieniu i zupełnie zdrowe i wesołe uściskało swych rodziców. W towarzystwie wielkiego mnóstwa ludu zaprowadzili uradowani rodzice dziewczątko do kościoła i ofiarowali je św. Antoniemu, który je wybawił od śmierci.

(M. Sintzel, życie św. Antoniego, str. 203).

Nabożeństwo wtorkowe do świętego Antoniego Padewskiego,

polecone na nowo i opatrzone odpustem *przez Jego Świątobliwość Papieża, Leona XIII.*

(Dokończenie artykulu ze str. 22—24.)

Kościół katolicki przyjął, władzą nadaną Sobie przez Chrystusa zatwierdził nabożeństwa te i zaopatrzył je odpustami. Już papież Pius IX nadał dekretem z d. 28. września r. 1869 tym kościołom, w których zaprowadzono nabożeństwo *trzynasto-wtorkowe,* odpust zupełny, z udzieleniem go każdemu, kto przynajmniéj siedm razy na nabożeństwie tem jest obecnym.

Szczęśliwie nam panujący Papież, Leon XIII, postanowił (dekretem z dnia 13 maja 1888) dla członków istniejącego w Padwie Stowarzyszenia świętego Antoniego, liczne odpusty zupełne i niezupełne, za odprawienie

w trzynastu następujących po sobie dniach, albo w trzynastu wtorkach nabożeństwa do św. Antoniego. Oprócz tego udzielił Ojciec św., Leon XIII, na dniu 18 czerwca r. 1892 wszystkim wiernym, należącym do wyżéj oznaczonego Stowarzyszenia, którzy przez 9 po sobie następujących wtorków oddadzą się pobożnym rozmyślaniom, albo pomodlą się na cześć św. Antoniego, na każdy wtorek odpustu sto dni, a zupełny odpust na ostatni (dziewiąty) wtorek, pod warunkiem przyjęcia na dniu tym św. Sakramentów, odwiedzenia kościoła lub kaplicy i pomodlenia się na intencyą Ojca św.

Z rozlicznych przykładów widzimy, że Bóg dobrotliwy nabożeństwo w t o r k o w e na cześć ukochanego sługi swego, świętego Antoniego, błogosławi i wynagradza hojnemi łaskami i cudami.

Najdrobniejszy uczynek religijny, wykonany w pobożnéj intencyi, więcéj przynosi pożytku duchowego, aniżeli dzieła wielkie, obojętnie wykonane; łączmy się więc wszyscy i postanówmy sobie w każdy wtorek uczynić coś na chwałę św. Antoniego. Jaki to ma być uczynek, niechaj pozostanie do woli każdemu; — może wysłuchanie w dniu tym mszy św., lub zmówienie 3 Zdrowaś Marya, danie jałmużny, wykonanie jakiego uczynku miłosiernego: jak

odwiedzenie chorego, i t. p. Uczynek ten pobożny zostawiamy każdemu do wyboru, — chodzi tylko o to, abyśmy wszyscy w każdy wtorek uczcili nim św. Antoniego.

Nie zapominajmy więc we wtorki o wielkim Patronie i Cudotwórcy; uczynki te pobożne, wykonane z żywą wiarą, przyniosą wielkie korzyści, nie tylko dla duszy każdego, ale i dla całego Kościoła katolickiego. Każdy z nas utwierdzać się będzie we wierze, a Matka nasza, Kościół św., znajdzie w smutnych czasach dzisiejszych pociechę i pomoc. Nie zapominajmy, że najmniejsze ziarnko, które zasiejemy przy pomocy Zbawiciela naszego, stokrotne przynieść może owoce; — a św. Antoni dążnościom naszym z pewnością nie odmówi swéj pomocy.

Stowarzyszenie św. Antoniego Padewskiego.

Św. Antoni Padewski zasługuje na nazwę prawdziwego apostoła, którego Bóg dał Kościołowi św. i posłał do Włoch i Francyi, jako następcę św. Franciszka i św. Dominika, którzy na początku 13 stólecia występowali skutecznie przeciwko ogólnemu zepsuciu obyczajów, aby dokończył ich dzieła. Ztąd też słusznie uważać go można za reformatora owych smutnych

czasów, do których niestety i wiek dzisiejszy wiele ma podobieństwa.

Czyż posłannictwo to św. Antoniego skończyło się z jego śmiercią? Z pewnością że nie, gdyż liczne cuda, które przez siedm blizko wieków Święty ten na całym świecie katolickim nieustannie pełni, przemawiają za tem, że i dziś jeszcze sprawuje pośród nas chwalebne swe apostolstwo.

Za zrządzeniem Opatrzności Bożéj uciekają się dziś wierni więcéj, aniżeli kiedykolwiek do wielkiego tego Cudotwórcy, który jako reformator obyczajów, jako apostół prawdziwéj cywilizacyi i jako obrońca najświętszych praw Kościoła św. zdaje się być szczególnie powołanym do tego, aby potężną swą przyczyną zasłaniał ludzkość od wszelkiego złego.

Jeżeli liczne łaski, jakich św. Antoni szczodrobliwie udziela jednostkom do niego się uciekającym, są już dowodem skuteczności modlitw pojedyńczych,

jeżeli św. Antoni uwzględnia tak skwapliwie wszystkie potrzeby nasze osobiste i spieszy nam z pomocą w rzeczach naszych prywatnych,

o ileż obfitsze i cenniejsze owoce osięgać muszą u niego modły gromadne wiernych zjednoczonych, wzmocnionych jedną wiarą i ożywionych jedną ufnością!

o ileż skuteczniejszéj pomocy spodziewać nam się od niego należy, jeżeli tysiące zjednoczonych katolików całego świata błagać go o nią będą w sprawach ważnych, ogół Kościoła św. dotyczących!

Na mocy tego przekonania zawiązanem zostało przed kilku laty w Padwie: **Stowarzyszenie św. Antoniego**, którego zadaniem jest rozszerzać cześć i nabożeństwo do św. Antoniego Padewskiego, oraz modlitwą i rozpowszechnianiem pism odpowiednich utwierdzać wiernych w wierze, i pracować dla sprawy naszego Kościoła św. katolickiego.

Stowarzyszeniu temu udzielił Ojciec św., Leon XIII, osobnym rozporządzeniem swoje błogosławieństwo i nadał członkom jego różne łaski duchowe. Korzyści, jakie Stowarzyszenie św. Antoniego Padewskiego członkom swym daje, są następujące:

1) przez cały rok odbywa się codziennie przy grobie św. Antoniego msza św. czytana za członków i na ich intencyą;
2) przez 13 dni poprzedzających uroczystość 13 czerwca odbywa się również za człoków msza św. u tegoż ołtarza codziennie;
3) w pierwszy i trzeci wtorek każdego miesiąca odbywa się za członków i na ich intencyą przy grobie św. Antoniego uroczysta msza św. śpiewana;

4) członkowie tegoż stowarzyszenia dostępują **odpustu zupełnego**:

a) 13 czerwca, jako na dniu uroczystym św. Antoniego i stowarzyszenia;

b) 15 lutego, jako na dniu przeniesienia nietkniętego języka*) tegoż Świętego;

c) 15 sierpnia, jako na dniu urodzenia św. Antoniego;

d) 16 stycznia, jako na dniu św. męczenników zakonu św. Franciszka;

jeżeli w dniach tych dopełnią *zwyczajnych* warunków, t. j. przyjmą Sakramenta św., odwiedzą kościół lub publiczną kaplicę i pomodlą się według intencyi Ojca św.

(Dekret Ojca św., Leona XIII, z d. 21 czerwca 1890 r.)

5) członkowie tegoż stowarzyszenia dostępują na mocy odprawionego n a b o ż e ń s t w a w t o r k o w e g o:

a) **odpustu 100 dni** za każdy z 9 wtorków, w których pomodlą się do św. Antoniego,

b) **odpustu zupełnego** w ostatni z 9 wtorków, jeżeli w dniu tym wypełnią *zwyczajne* warunki powyżéj (patrz 4) wymienione.

(Dekret Ojca św., Leona XIII, z d. 18 czerwca 1892 r.)

6) członkowie stowarzyszenia dostąpią na mocy odprawionego na cześć św. Antoniego n a b o ż e ń s t w a 13 d n i o w e g o:

---

*) Dnia 8 kwietnia r. 1263 otworzono na rozkaz św. Bonawentury marmurowy grób, w którym spoczywały od 32 lat zwłoki św. Antoniego. Przy téj sposobności znaleziono ciało Świętego zupełnie zniszczone, tylko sam język zdrowy, czerwony i nietknięty, jakoby żywy. Widocznie wynagrodził Bóg w ten sposób język św. Kaznodzieji, który tak gorliwie głosił słowo boże. Język ten przeniesiono 15 lutego r. 1745 do kaplicy św. Antoniemu poświęconéj.

a) **odpustu 300 dni** w każdym z 13 dni poprzedzających uroczystości 13 czerwca i 15 lutego, jeżeli w każdym z tych dni 13 odmówią 13 Ojcze Nasz i tyleż Zdrowaś Marya z dodaniem na końcu: Chwała Ojcu i Synowi etc. i rozmyślać będą cnoty św. Antoniego,

b) **odpustu zupełnego** w którybądź z 13 dni wyżéj wymienionych, jeżeli wypełnią w nim *zwyczajne* warunki podane pod liczbą 4,

c) **odpustu 300 dni**, jeżeli w którymbądź czasie roku przez 13 po sobie następujących dni lub wtorków odprawią modlitwy i ćwiczenia wymienione pod niniejszą liczbą przy a).

(Dekret Ojca św., Leona XIII, z d. 28 maja 1888 r.)

7) członkowie stowarzyszenia biorą udział w korzyściach duchowych, jakie wypływają ze wszystkich modlitw, mszy świętych, komunii i nabożeństw wspólnych;

8) za członków zmarłych odprawiają się często msze św.;

9) członkom wolno zamieszczać bezpłatnie w pismach, które wydaje stowarzyszenie (włoskie, francuzkie i niemieckie), albo w naszem piśmie niniejszem swoje intencye i prośby do św. Antoniego w celu podania ich modlitwom czytelników.

Wszystkim członkom zaleca się, aby brali duchowy udział we wszystkich modlitwach i pobożnych czynnościach stowarzyszenia i żeby korzystali jak najczęściéj z łask, które im stowarzyszenie daje. Mianowicie winni brać udział

w codziennéj tak zwanéj pielgrzymce duchowéj, polegającéj na tem, że każdy członek powinien codziennie, o godzinie 10 przed poł. stawić się w myśli u grobu św. Antoniego, gdzie u jego ołtarza odprawia się każdego dnia o tymże czasie msza św. według intencyi Ojca św. W téjże chwili zmówić powinien następujące westchnienie:

O św. Antoni, wielki Cudotwórco! wspieraj nasz Kościół św. i módl, o módl się za nami!

Za zmówienie tego westchnienia udzielili **40 dni odpustu**:

Kardynał F. Kremenz, arcybiskup koloński; — książę biskup Jan Haller w Salzburgu; — biskup Józef Callegari w Padwie; — książę biskup Sz. Aichner w Brixen; — prócz tego uzyskało westchnienie powyższe zatwierdzenie biskupów: w Moguncyi, Trewirze i Spirze.

Członkiem **Stowarzyszenia św. Antoniego w Padwie** może zostać każdy katolik, jeżeli w tym celu każe imię swe i nazwisko zapisać u przewodniczącego: Ks. Antoniego Locatelli'ego, dr. teol. w Padwie i prześle według możności dowolny datek pieniężny coroczny, albo też jednorazowy na potrzeby stowarzyszenia. Ks. dr. A. Locatelli upoważnił Redakcyą pisma niniejszego do pośredniczenia

w zapisywaniu członków i przesyłaniu datków pieniężnych; ktoby więc z czytelników naszych miał zamiar do Stowarzyszenia św. Antoniego w Padwie przystąpić, niechaj się zgłosi osobiście lub piśmiennie w téj sprawie do Ekspedycyi naszego pisma, Księgarni Katolickiéj w Poznaniu, Stary Rynek 53/54, a Redakcya nasza chętnie to bezpłatnie załatwi.

W końcu dodajemy jeszcze, że Stowarzyszenie św. Antoniego w Padwie liczy obecnie około 200 tysięcy członków, mieszkających we wszystkich częściach ziemi i obejmuje osoby wszystkich narodów i wszystkich stanów, od najwyższych do najniższych. Jak św. Antoni jest, według słów Ojca św., Leona XIII, Świętym całego świata, tak Stowarzyszenie pod jego wezwaniem w Padwie jest bractwem na cały świat katolicki.

Św. Antoni jako pocieszyciel.

Pod napisem tym podawać będziemy ku pomnożeniu czci św. Antoniego i pobożnemu zbudowaniu czytelników naszych, wszystkie łaski, których uzyskanie czytelnicy nasi, ze względu na cel powyżéj wymieniony, oznajmić nam zechcą.

Dziwnem się może wydawać, że w czasach naszych o tylu nadzwyczajnościach piszemy,

lecz zwracamy uwagę, że Ojciec św., Pius IX, w swem przemówieniu z d. 1 października r. 1874 oświadczył publicznie przed całym światem, iż każdy dzień przysparza cud do cudu. Dzieje się to widocznie w związku z czasem dzisiejszym, któremu Bóg osobliwe zaznaczył cele, a cuda te są świadectwem, że i w naszych dniach ręka Boża wszechmocy swój objawiać nie zaprzestała.

Siostry klasztoru św. Józefa w Poznaniu, u których zaprowadzono skrzyneczki św. Antoniego, odebrały w ostatnim czasie list z Kongresówki, który dosłownie brzmi:

Przewielebna Siostro! Dziękuję najuprzejmiéj za łaskawie udzieloną mi odpowiedź. Z radością donieść mogę, że cudownie nas św. Antoni wysłuchał! Gdy czyniłam intencyą pisania do św. Antoniego, mówiono głośno, że trzeba cudu, aby uratować księdza Cezarego, — po ciężkich bowiem operacyach mówiono, że rak wewnątrz, w kanałach ucha się buduje. — Straszne były cierpienia, — a stan coraz gorszy. — Nagle, w dzień uczynienia intencyi dobrze się zrobiło; od téj pory chory przestał cierpieć, zaczął sypiać doskonale, — dziś już na powietrze wychodzi. Na podziękowanie św. Antoniemu jako ex-voto poszlemy srebrne ucho, — zachęcona zaś jedną łaską otrzymaną, udaję się o drugie — z niezmiennem zaufaniem. Jałmużnę złożę tu na miejscu niezmiernie biednéj rodzinie chleba potrzebującéj. Przy téj sposobności załą-

czam Czcigodnéj Siostrze wyrazy głębokiego uszanowania i wdzięczności.

Sługa w Chrystusie,

9 marca 1895. Cecylia.

Intencye do św. Antoniego.

W miejscu tem podawać będziemy nadsyłane nam intencye i polecać je modlitwom naszych czytelników.

Redakcya „Chleba św. Antoniego“ prosi św. Cudotwórcę o pomyślny rozwój pisma niniejszego na chwałę Bożą i duchowy pożytek czytelników, oraz poleca opiece tegoż Świętego wszystkie te osoby, które do rozszerzania pisma niniejszego przyczyniać się będą.

Od Redakcyi.

Za staraniem naszem odbywać się będzie na intencyą naszych czytelników i wszystkich osób, pismo nasze w jakibądź sposób popierających, w każdy pierwszy wtorek każdego miesiąca msza św. w kościele św. Antoniego (pofrańciszkańskim) w Poznaniu, przed ołtarzem tegoż Świętego. Msza św. w mowie będąca odbywać się będzie o godz. 8 rano.

Oświadczenie.

Niniejszem oświadczamy uroczyście, że w poczuciu zupełnego posłuszeństwa dla dekretów papiezkich, a mianowicie w myśl dekretu Ojca św. Urbana VIII, poddajemy całą treść pisma niniejszego wyrokom św. Kościoła katolickiego, i że wszystkim cudom i nadzwyczajnym zdarzeniom, opowiedzianym przez nas w dobréj wierze, o których Kościół św. jeszcze nie zawyrokował, jedynie tylko wiarogodność ludzką przypisać należy.

Redakcya.

Wolno drukować.

Poznań, dnia 30 Kwietnia 1895.

Konsystorz Jeneralny Arcybiskupi

† *X. Biskup Likowski.*



Nr. 4170/95.

Za redakcyą odpowiedzialny: B. Twardowski w Poznaniu.
Nakładem Księgarni Katolickiej w Poznaniu.
Czcionkami Drukarni Dziennika Poznańskiego.

sze do nas a nadeślemy mu takowy darmo i franko. — Mianowicie odbiorcom w Galicyi zwracamy uwagę, iż pieniądze do Poznania, a więc za granicę państwa austryackiego, wysyłać trzeba na *przekazach zagranicznych*, które także dostarczamy każdemu darmo i franko.)

Od 10 expl. począwszy dajemy przesyłkę „*Chleba św. Antoniego*“ **franko na nasz koszt** oraz **jeden zeszyt w dodatku.** — Najtaniej zatem wypadnie, gdy z jednej miejscowości jedna osoba zbierze pieniądze od 10-ciu ludzi i pod swoim adresem każe sobie zawsze owe 10 expl. w jednej opasce nadsyłać. A więc 10 expl. na pół roku kosztować będzie 6 marek w Niemczech. — W Austryi 4 złr. — Abonenci przez to będą mieli taniej, gdyż kosztów przesyłki nie potrzebują opłacać, a ten który się zajmie zapisywaniem, dostanie za swoją fatygę jeden expl. dla siebie za darmo. — Kto zapisze od razu 20 expl. dostanie 2 expl. w dodatku, kto zamówi 30 expl. dostanie 3 expl. w dodatku i t. d. do każdych pełnych 10 expl. dajemy jeden expl. za darmo.

Na poczcie „*Chleba św. Antoniego*“ zapisywać nie można.

Wszelkie listy, pieniądze i t. p. przesyłki tyczące się Redakcyi i Ekspedycyi „Chleba św. Antoniego“ adresować należy do

Księgarni Katolickiej w Poznaniu.
Stary Rynek 53.